

HENRYK CHOŁAJ
Instytut Ekonomiki Rolnej
Warszawa

KRYTYKA TEORII JEDNOLITOŚCI I NIEPODZIELNOŚCI DOCHODU CHŁOPSKIEGO

(W związku z artykułem E. Gorzelaka „Metody liczenia dochodów ludności rolniczej”¹⁾)

Pełna analiza problematyki dochodu w gospodarce chłopskiej powinna obejmować trzy aspekty:

1. Treść społeczno-ekonomiczną poszczególnych rodzajów dochodu.
2. Prawidłowości ich ilościowego kształtowania się.
3. Formy ich przejawiania się (biorąc w miarę możliwości oba powyższe aspekty — jakościowy i ilościowy — w ujęciu jednościowym).

W odróżnieniu od gospodarki naturalnej, w drobnotowarowym gospodarstwie chłopskim nie może być mowy o bezpośrednim bilansowaniu się *in natura* potrzeb i wyników pracy. Pomiedzy produkcją i spożyciem występuje i nabiera samodzielnego znaczenia pośrednicząca kategoria dochodu. Osiągnięcie dochodu staje się bezpośrednim celem chłopu, który dąży do zaspokojenia potrzeb własnych i swojej rodziny. Kategoria dochodu egzemplifikuje bezpośredni cel produkcji i stąd wynika jej naczelne miejsce w ekonomice drobnotowarowego gospodarstwa chłopskiego. Ponadto tylko w oparciu o wielkość dochodu może być określona racjonalność gospodarowania. Kryterium dochodu wskazuje chłopu jak najlepiej dokonywać rozdziału zasobów pracy żywej i środków produkcji.

Jaki jest charakter dochodu chłopskiego? Czy jest on zjawiskiem całkowicie specyficznym i czymś nieodróżnicowanym, czy też może być rozczłonkowany na poszczególne części składowe?

W kwestii tej znane jest stanowisko negatywne ekonomistów neorodnickich (Kabłukow, Czelincew, Makarow, Czajanow, Kosiński), według których dochód chłopu nie rozkłada się i nie jest sumą trzech rodzajów dochodu², lecz jest dochodem niepodzielnym, jednolitym. Na przykład według Makarowa włączanie dochodu chłopskiego do schematu dochodów gospodarki kapitalistycznej jest logicznym nonsensem. Według Kosińskiego chłop nie ma ani możliwości, ani żadnego interesu dzielić nowowytworzonej wartości na wartość niezbędną i dodatkową, gdyż dochód w całości idzie do jego kieszeni. „Chłop będąc jednocześnie

¹ Zagadnienia Ekonomiki Rolnej nr 4/1961.

² Tj. opłaty za pracę, dochodu z tytułu posiadania kapitału i renty gruntowej.

nie reprezentantem ziemi i kapitału oraz pracy, nie dzieli wytworzonej w procesie produkcji wartości na niezbędną i dodatkową. Cała wytworzona wartość przechodzi do jego niepodzielnego wykorzystywania...¹. Struwe usiłując pogodzić teorię niepodzielności dochodu chłopskiego z teorią czynników produkcji twierdzi, iż można mówić nie o podziale tego dochodu na trzy części, lecz o sprowadzeniu jednego dochodu do różnych czynników produkcji.

W obronie tezy o niepodzielności dochodu chłopskiego wysuwany jest przede wszystkim następujący argument:

Ponieważ w gospodarce chłopskiej brakuje regularnego wynajmu siły roboczej, przeto nie zachodzi tu także podział nowowytworzonej wartości pomiędzy posiadacza: ziemi, kapitału, siły roboczej, a zatem nie jest możliwe występowanie ani renty gruntowej, ani procentu, ani płacy roboczej².

Nie pomniejszając znaczenia formy przejawiania się kategorii ekonomicznych, należy stwierdzić, że brak samodzielnej formy przejawiania się danej kategorii nie daje jeszcze podstaw do negowania jej istnienia i jej znaczenia ekonomicznego. Idzie tu o jakościowe cechy kategorii, które nie tracą się, gdy zewnętrzne formy przejawiania się nie ukształtowały się jeszcze i gdy jej wyraz ilościowy nie może praktycznie być obliczony. W założeniach teoretycznych łatwiej jest np. wykazać konieczność uwzględniania procentu przy określaniu efektywności inwestycji, niż określić jego konkretną wysokość. Trudności empirycznego wyodrębnienia z dochodu rolniczego poszczególnych kategorii dochodu, nie oddzielonych od siebie fizycznie (zmuszające do rachunkowych podziałów umownych obarczonych zawsze pewną dozą dowolności) nie można uznać za argument podważający krytykę tezy o niepodzielności dochodu chłopskiego. Idzie tu wszak nie o dokładne obliczenie, lecz o nakreślenie linii demarkacyjnej rozgraniczającej zjawiska zewnętrznie podobne, na ile jest to konieczne w interesie ich teoretycznego zrozumienia.

Podział dochodu chłopskiego istotnie nie przybiera form zewnętrznych, ale nie należy zbyt formalnie i powierzchownie pojmować procesu podziału dochodu chłopskiego na dochód przypadający chłopu z tytułu nakładów jego własnej pracy i z tytułu własności środków produkcji. To, że właściciele siły roboczej, środków produkcji i ziemi nie są odrębnymi figurami socjalnymi, nie oznacza bynajmniej, że np. nie może wystąpić renta gruntowa jako specjalny dochód osiągany z tytułu własności ziemi, albo że niemożliwe jest wyodrębnienie — *ex post*, w specjalnych warunkach także *ex ante* — z dochodu chłopskiego ekwiwalentu płacy roboczej niezbędnej dla reprodukcji siły roboczej. Rozumując w sposób, który poddajemy krytyce, należałoby również negować np. istnienie kategorii procentu jako specjalnego rodzaju kategorii dochodu w przypadku, gdy kapitalista jest zarazem właścicielem kapitału i działającym przedsiębiorcą, gdyż kapitału jako funkcji i własności nie reprezentują odrębne osoby.

¹ A. Kosiński. K agrarnomu woprosu, Odessa 1906, str. 167.

² Por. Dymitri —, Iwantzoff. Der Gegenwärtige Stand der ökonomischen Theorie des Sozialismus in Russland w „Wirtschaftstheorie der Gegensatz“ in Vier Bänden, Band IV, Wien 1928, str. 345—346.

Bezsporny jest fakt odmienności dochodu chłopskiego od dochodów społeczeństwa kapitalistycznego (płaca robocza, zysk i renta gruntowa jako formy wartości dodatkowej) pod względem **treści społeczno-ekonomicznej**. Poszczególne kategorie dochodu w gospodarce kapitalistycznej są związane stosunkami antagonistycznymi. Dochód z kapitału może rosnąć kosztem zmniejszania dochodu z pracy i odwrotnie. Charakter dochodu niekapitalistycznego gospodarstwa chłopskiego jest jakościowo odmienny, gdyż nie ma tu wartości dodatkowej ani kapitału zmiennego. Jego odrębną treść społeczno-ekonomiczną określa fakt, że jest to dochód wytworzony własną pracą (jeśli abstrahować od incydentalnie zdarzającego się dochodu z tytułu wystąpienia renty monopolowej, czy wyzysku najemnej siły roboczej itp.). Fakt tego rodzaju odrębności nie zakłada jednak bynajmniej niepodzielności i ekonomicznej jednorodności tego dochodu, chociaż jego analiza — i krytyka teorii niepodzielności — jest utrudniona z tego powodu, że różne części składowe dochodu chłopskiego, tj. opłata pracy i dochód czysty zlewają się, nie ujawniając na zewnątrz swej odrębności. Trudność wyraźnego odgraniczenia ilościowego nie kasuje jednak zasadniczych różnic ekonomicznych pomiędzy dochodem z pracy a dochodem z tytułu własności.

Błądność teorii niepodzielności dochodu chłopskiego wynika z bardzo wielu przyczyn. Idea ta jest niesłuszna przede wszystkim dlatego, że — choć drobna gospodarka chłopska nie zna kategorii płacy roboczej, której występowanie zakłada oddzielenie środków produkcji od siły roboczej — nie dostrzega ona podziału dochodu na produkt dla siebie i produkt dodatkowy (dochód czysty), tj. podziału na *v* i *m*. Podział ten — dokonujący się wprawdzie nie *ex ante*, lecz *ex post* — urzeczywistnia się w praktyce nawet i w tych warunkach, kiedy gospodarka chłopska nie jest jeszcze subsumowana przez stosunki kapitalistyczne.

Istnieje możliwość — mimo nieuniknionych niedokładności rachunku — obliczenia *ex post* rzeczywistych kosztów reprodukcji siły roboczej, to jest kosztów utrzymania rodziny. W takim ujęciu jako opłatę pracy należy traktować w przybliżeniu konsumowaną część dochodu chłopskiego¹ a pozostałą „nadwyżkę ekonomiczną” jako dochód czysty. Choć nieunikniona jest pewna umowność proporcji tego rodzaju podziału na produkt dodatkowy i niezbędny, teoretycznie można go uzasadnić. „Jeżeli — tak pisze Marks — sprowadzimy płacę roboczą do jej ogólnej podstawy, mianowicie do tej części produktu własnej pracy, która wchodzi w skład indywidualnej konsumpcji robotnika, jeżeli uwolnimy ten

¹ „Faktyczny poziom opłaty za pracę w gospodarce indywidualnej i spółdzielczej określimy jako tę część dochodu narodowego wytworzonego w rolnictwie, która została faktycznie przeznaczona na konsumpcję. Oczywiście, tak rozumiana faktyczna opłata za pracę będzie się różnie kształtować w rozmaitych rejonach kraju, w różnych grupach gospodarstw. W pewnych sytuacjach rozmiar konsumowanej części dochodu narodowego jest określony przez minimum środków niezbędnych do utrzymania i jest w pewnym stopniu niezależny od ilości pracy wykonywanej w ciągu roku. Rozmiar konsumpcji chłopskiej, czyli faktyczna roczna opłata za pracę, nie musi wzrastać proporcjonalnie do ilości wydatkowanych godzin pracy. W pewnych sytuacjach opłata za pracę może pozostać na nie zmienionym poziomie przy jednoczesnym wzroście liczby proponowanych godzin (sytuacja... zupełnie odmienna niż w przemyśle)” — W. Herer: Wpływ rozwoju rolnictwa na wzrost dochodu narodowego, zam. w zbiorze pod redakcją O. Langego pt. „Zagadnienia ekonomiki politycznej socjalizmu” Warszawa 1959, str. 134—135.

udział od kapitalistycznego ograniczenia i rozszerzymy do rozmiarów konsumpcji, na które z jednej strony zezwala istniejąca siła produkcyjna społeczeństwa..., a których z drugiej strony wymaga pełny rozwój osobowości, jeżeli następnie sprowadzimy pracę dodatkową i produkt dodatkowy do ilości, która w danych warunkach produkcyjnych społeczeństwa wymagana jest... to znaczy, jeżeli pozbawimy płacę roboczą i wartość dodatkową, pracę niezbędną i pracę dodatkową, specyficznie kapitalistycznego charakteru, to wtedy właśnie pozostaną nie te formy, lecz jedynie ich podstawy, które wspólne są wszelkim społecznym sposobom produkcji"¹.

Anachronizm teorii niepodzielności dochodu chłopskiego przejawia się szczególnie dobitnie tam, gdzie na skutek rozwoju stosunków ekonomicznych pojawia się realna i uzasadniona wycena nakładów robocizny na podstawie rynkowej ceny siły roboczej. W tym wypadku wyodrębnienie opłaty pracy (*v*) z dochodu chłopskiego możliwe jest nawet *ex ante*. Jest to możliwe w warunkach istnienia możliwości zarobkowania na zewnątrz gospodarstwa i uzyskania pracy w przemyśle, kiedy pojawia się tendencja przyrównywania dochodu chłopca z płacą roboczą na rynku pracy. Konkurencyjność pomiędzy opłatą za dzień pracy wewnątrz gospodarstwa z opłatą pracy na zewnątrz gospodarstwa występuje, oczywiście, tylko wówczas, kiedy istnieje realna alternatywa wyboru zatrudnienia wewnątrz i na zewnątrz gospodarstwa².

Punktem wyjścia dla określenia struktury i treści ekonomicznej dochodu chłopskiego (a także wyjaśnienia mechanizmów ekonomicznych kształtujących jego wysokość) jest dwoistość ekonomiczna gospodarstwa chłopskiego, fakt, że chłop jest jednocześnie człowiekiem pracy i właścicielem środków produkcji.

Wyrazem dwoistej natury ekonomicznej gospodarstwa chłopskiego jest zróżnicowany charakter jego dochodu, który jest konglomeratem odrębnych jakościowo kategorii ekonomicznych. Pod względem swego społeczno-ekonomicznego charakteru dochód chłopski jest tak samo różnorodny, jak i samo gospodarstwo chłopskie. Obok takich kategorii, jak zysk (osiągany z tytułu wypożyczania maszyn, wynajmu koni, czy zatrudnienia najemnej siły roboczej przez gospodarstwa większe), czy płaca robocza (uzyskiwana ze sprzedaży siły roboczej na zewnątrz gospodarstwa, zwłaszcza przez chłopów-robotników), które mają charakter incydentalny, dochód chłopski składa się z dwu zasadniczych elementów:

- 1) opłaty pracy własnej będącej odpowiednikiem płacy roboczej,
- 2) wytworzonego pracą własną dochodu czystego, lecz osiąganego z powodu występowania prywatnej własności ziemi i innych środków produkcji. Różnica pomiędzy dochodem z pracy a dochodem z własności nie jest w praktyce jasno zarysowana, ale ma charakter zasadniczy. Ten drugi rodzaj dochodu nie zawsze jest realizowany przez gospodarstwo chłopskie i może częstokroć występować tylko potencjalnie.

¹ Kapitał, tom III, cz. 2, str. 461—462.

² Problem metod umownej wyceny nakładów pracy żywej wydatkowanej na produkcję w drobnotowarowych gospodarstwach chłopskich, przydatność ich dla poszczególnych warunków ekonomicznych, zasady szacunku itd. został omówiony szczegółowo w pracy autora pt. „Analiza cen kontraktacyjnych roślin przemysłowych”. Warszawa, PWG, 1960, str. 38—58 oraz 162—172.

Konkretnie dochód czysty w gospodarstwie chłopskim może występować w formie procentu i renty gruntowej różniczkowej. Brak tu natomiast — jak dowodzimy tego gdzie indziej — kategorii zysku (oraz zysku przedsiębiorcy), a także renty absolutnej.

Istnienie kategorii renty różniczkowej w drobnotowarowej gospodarce chłopskiej — dochodu dodatkowego, którego przechwytywanie wiąże się z monopolem na ziemię jako obiekt gospodarowania — jest powszechnie uznawane i niekwestionowane. Jest to forma renty¹ typowa dla gospodarstwa chłopskiego; jest to w ogóle kategoria produkcji towarowej w rolnictwie (jak renta absolutna jest kategorią rolnictwa kapitalistycznego). Stanowi ona składnik dochodu gospodarstw odznaczających się wyższą wydajnością pracy z powodu lepszej jakości uprawianej ziemi, korzystniejszego położenia względem rynku zbytu lub dodatkowych nakładów kapitału².

Jeśli stanąć na stanowisku, że w gospodarce chłopskiej występuje renta gruntowa (konkretnie w postaci renty różniczkowej), będąca specyficznym dochodem właścicieli ziemi, który może wzrastać samoistnie, bez żadnego wysiłku ze strony tych właścicieli — nie można podzielić tezy o niepodzielności dochodu chłopskiego opartej na twierdzeniu, że chłop otrzymuje swój dochód tylko z tytułu własnej pracy. Renta gruntowa jest niekwestionowanym, najtypowszym przykładem dochodu nie znajdującego wytłumaczenia w samej pracy³. Nie można więc jednocześnie uznawać istnienia renty gruntowej w gospodarce chłopskiej i obstrawać przy niepodzielności (ekonomicznej nie fizycznej) dochodu chłopskiego. Albo jedno, albo drugie.

* * *

Na dowód błędności krytykowanej teorii i słuszności tezy o niejednolitym (ekonomicznie, nie fizycznie) charakterze dochodu chłopskiego, która odpowiada realnej rzeczywistości i objaśnia pewien aspekt rzeczywistości, można przytoczyć fakt, iż — ogólnie biorąc — większe warsztaty produkcyjne w rolnictwie przynoszą dochód obejmujący nadwyżkę ponad społecznie niezbędną opłatę pracy, natomiast warsztaty drobne nie wykazują takiego dochodu, a nawet niejednokrotnie posiadają dochód poniżej poziomu płacy roboczej.

¹ Vide K. Ostrowitianow — K woprosu a ziemelnoj rentie w sowjetskom choziajstwie. Moskwa 1929.

² Oczywiście, nie można uznawać za rentę różniczkową wszelkiego zysku dodatkowego, gdyż renta gruntowa jest zyskiem dodatkowym, ale nie wszelkim zyskiem dodatkowym otrzymanym w rolnictwie. Jeśli nie wynika ona ze szczególnej urodzajności ziemi, szczególnego położenia i nie wskutek szczególnego miejsca, jakie zajmuje rolnictwo w gospodarce narodowej, nie jest ona rentą gruntową, lecz zyskiem dodatkowym, jak w przemyśle.

³ Pisząc o drobnej gospodarce chłopskiej Marks stwierdza: „Niezależnie od tego, jak regulowana jest tu przeciętna cena rynkowa produktu rolnego, musi tu oczywiście — tak samo jak w warunkach kapitalistycznego sposobu produkcji — istnieć renta różniczkowa, stanowiąca nadwyżkę ceny towarów uzyskiwaną na lepszych bądź lepiej położonych gruntach. Ta renta różniczkowa istnieje nawet wtedy, kiedy wspomniane formy zdane są w warunkach społecznych, w których cena rynkowa jeszcze się w ogóle nie rozwinęła: występuje wtedy w postaci nadwyżki produktu dodatkowego, trafia jednak do kieszeni tego chłopu, którego praca realizuje się w pomyślniejszych warunkach naturalnych”. Kapitał, tom III/2, str. 384.

Podjęte w wielu krajach — w Szwajcarii już w latach 90-tych ubiegłego stulecia — reprezentacyjne badania rachunkowości rolnej pokazują niską opłacalność mniejszych gospodarstw rolnych, która ma charakter chroniczny. Dało to podstawy do formułowania tezy o „Einkommensdisparität zwischen Landwirtschaft und Industrie” albo „Unterbewertung der Arbeit in der Landwirtschaft”¹. Teza ta jest słuszna o tyle, o ile dotyczy nie rolnictwa jako całości, lecz poszczególnych części rolnictwa, a mianowicie gospodarstw mniejszych. Jak dowodzi między innymi Herlemann², zjawisko Unterbewertung der Arbeit in der Landwirtschaft nie stanowi ogólnej właściwości całego rolnictwa, lecz tylko gospodarstw mniejszych i stanowi rezultat niewłaściwej struktury agrarnej. Obliczono np.³, iż w Szwecji, gdy chłopską siłę roboczą wycenić według odpowiednich taryf, tylko gospodarstwa poniżej 5 ha nie osiągną żadnego oprocentowania kapitału. Natomiast, po przekroczeniu 5 ha osiągają one — wzrastające do pewnej granicy — oprocentowanie kapitału. Powszechnie stwierdzana jest prawidłowość, że dochód czysty w procentach zainteresowanego kapitału, zarobku z pracy na jednostkę czasu spadają w miarę zmniejszania się wielkości gospodarstwa. Tak więc w miarę przechodzenia od mniejszych do większych grup obszarowych gospodarstw rolnych można mówić o stopniowym zmniejszaniu się zjawiska Unterbewertung der Arbeit. Z pewnym przybliżeniem można stwierdzić, że dochód chłopca jest funkcją wielkości jego gospodarstwa.

Liczbowej egzemplifikacji omawianego zjawiska dostarczają wyniki rachunkowości rolnej wszystkich krajów. Jak podaje np. „Der Bericht der Bundesregierung über die Lage der Landwirtschaft gemäss § 4 des Landwirtschaftsgesetzes”⁴, ustalone na 3 1/3% oprocentowanie kapitału osiągnęły gospodarstwa powyżej 20 ha. W ten sposób jedynie ca 10% gospodarstw rolnych osiąga „dochód parytetowy” („Paritätseinkommen”), tj. zarobek z pracy równy porównywalnym grupom płacowym robotników w gminach wiejskich oraz oprocentowanie kapitału czynnego, jakie na podstawie „Landwirtschaftsgesetz” powinny otrzymywać gospodarstwa rolne. Faktycznie przeważająca część przedsiębiorstw rolnych znajduje się w sytuacji „submarginalnych”.

Podobne dane odnośnie do stosunków szwajcarskich podaje periodyczne wydawnictwo Szwajcarskiego Związku Chłopskiego w Brugg „Ergebnisse von Buchhaltungserhebungen in Landwirtschaftsbetrieben” (Erntejahr 1956/1957 str. 696).

Dla stosunków polskich w okresie przedwojennym odpowiednie dane można zaczerpnąć z wyników rachunkowości PINGW opracowanych przez J. Curzytkę. Dane te istnieją dla niektórych tylko lat.

¹ Problemowi temu poświęca książkę „Einkommensdisparität zwischen der Landwirtschaft und Industrie” Winterthur 1958, Rolf Schweizer, który podaje, że wielkość dochodu na głowę w rolnictwie wynosiła w procentach tej samej wielkości w przemyśle: w USA — 42%, w Kanadzie — 58%, w Belgii — 74%, w Danii — 85%, we Francji — 22%, we Włoszech — 37%, w Austrii — 31%, w NRF — 36%, w Holandii — 50%. Jedynie w Nowej Zelandii nie zaobserwowano tego zjawiska.

² Agrarpolitik in modernen Industriestaat, w czasopiśmie Agrarwirtschaft nr 3/1955.

³ Tamże.

⁴ Grüner Bericht 1960. Bonn 1960, str. 56.

Tabela 1

Dochód czysty w % kapitału czynnego w gospodarstwach chłopskich przed wojną

Lata	Wielkość gospodarstw w ha					
	2—3	3—5	5—10	10—15	15—30	30—50
1927/28	3,11	5,10	5,55	6,73	7,23	8,12
1928/29	1,79	3,23	3,60	4,33	4,23	5,86
1931/32	-0,31	-0,20	0,32	0,57	0,51	0,06
1936/37	2,99	3,05	3,70	3,90	3,87	3,03

Dla okresu powojennego dokonano specjalnego obliczenia na podstawie wyników rachunkowości IER z roku gospodarczego 1957/1958.

Tabela 2

Dochód czysty w % kapitału czynnego (wraz z tzw. kapitałem gruntowym) w grupach obszarowych gospodarstw w 1957/58 r.^a

Wyszczególnienie	Wielkość gospodarstw w ha				
	0—3	3—7	7—10	10—14	ponad 14
Dochód czysty (dochód rolniczy — wartość faktycznego spożycia) w % kapitału czynnego	-1,58	+0,69	+1,05	+1,27	+1,68
Dochód czysty (dochód rolniczy — opłata nakładów pracy według stawek PGR) w % kapitału czynnego	-2,78	+0,42	+0,48	+1,25	+1,81

^a Obliczeń — na podstawie wyników indywidualnych gospodarstw — dokonał mgr Jan Bodak, IER.

Jest więc faktem, że określona część gospodarstw chłopskich otrzymuje pewien dochód czysty, tj. nadwyżkę ponad opłatę pracy według norm płacy roboczej, pozostała część natomiast nie otrzymuje. Jakże są przyczyny występowania tego dochodu czystego?

W miarę wzrostu wielkości gospodarstwa rośnie szybko wydajność i efektywność pracy, co znajduje wyraz we wzroście produkcji czystej przypadającej na 1 dzień pracy zatrudnionego, wskutek czego czas pracy niezbędny dla wytworzenia jednostki produktu jest w większym gospodarstwie znacznie mniejszy niż w gospodarstwie małym (następuje zarazem spadek produkcji czystej na 1 ha przy wzroście rozmiarów gospodarstwa, ale to już inna sprawa). To samo dotyczy indywidualnych kosztów wytwarzania produktu rolnego.

W artykule „Kształtowanie się produkcji czystej i dochodowości w indywidualnych gospodarstwach chłopskich”¹⁾ Z. Kozłowski podaje następujące dane:

¹ Ekonomista nr 2/1956.

Tabela 3

Wartość produkcji czystej na członka rodziny
(w cenach bieżących 1952/1953 rok)

Rejony	Biedniak	Średniak		Kuliak	
		słaby	mocny	słaby	mocny
Środkowo-zachodni	3 090	3 976	6 010	7 427	13 191
Zachodni	2 767	5 119	5 859	7 425	—
Południowo-wschodni	3 320	3 601	4 071	5 227	—
Przejsiowy lubelski	2 502	3 173	4 443	4 171	—
Białostocki	2 647	3 747	3 726	4 292	—

Tak więc, o ile w gospodarce pozarolniczej, w przemyśle robotnik otrzymuje mniej więcej takie samo wynagrodzenie za pracę, niezależnie od tego, czy pracuje on w przedsiębiorstwie dużym czy mniejszym, w rolnictwie sytuacja wygląda odmiennie, gdyż rozmiary dochodu na głowę zatrudnionego lub jednostkę kapitału zależą od wielkości gospodarstwa¹.

Jaka jest ogólna ekonomiczna interpretacja tego faktu? To, że wydajność pracy chłopca — ogólnie biorąc — zależy od wielkości jego gospodarstwa, oznacza iż ta część gospodarstw chłopskich, która produkuje towary o indywidualnych kosztach wytwarzania niższych od ceny rynkowej, realizuje nadwyżkę wartości — dochód czysty. Aby wyjaśnić, jakie stosunki produkcji kryją się za tą realizacją nadwyżki wartości, nie wystarczy skonstatować, że jest to wyższa dochodowość jego pracy (do czego ogranicza się wielu ekonomistów rolnych). Sprowadzenie całego dochodu gospodarstwa chłopskiego do zarobku z pracy prowadziłoby do bardzo fałszywych wniosków. Wysokość nadwyżki wartości zależy od poziomu wydajności pracy, ale bynajmniej nie jest ona zwykłym rezultatem danego poziomu wydajności pracy, lecz zależy od całokształtu stosunków podziału i wymiany, w jakich znajduje się współczesna gospodarka chłopska.

Górna warstwa gospodarstw chłopskich jest właścicielem większych i efektywniejszych środków produkcji i znajduje się w korzystniejszych warunkach produkcji; dzięki lepszemu uzbrojeniu w narzędzia pracy itd., praca w tych gospodarstwach odznacza się większą siłą produkcyjną i wytwarza produkt dodatkowy. Wielkość tego produktu zależy głównie od wielkości i efektywności trwałych i obrotowych środków produkcji oraz od wielkości i jakości uprawianego kawałka ziemi; może on zostać zrealizowany dlatego, że z prostego produktu przekształca się w towar, w wartość i realizuje się w cenie. Dodatkowy dochód czysty wynika więc nie ze szczególnej jakości pracy chłopów w gospodarstwach rolnych. Rodzą go społeczne warunki wymiany prywatnej produkcji towarowej. Tylko dzięki temu, że większe gospodarstwa lepiej są wyposażone w środki produkcji; mają korzystniejsze warunki wytwarzania, udaje im się wytworzyć towar o niskiej wartości indywidualnej. Realizacja

¹ Por. P. Rintelen. *Die Betriebsdifferentialrente in der Landwirtschaft*. Berichte über Landwirtschaft, 1953.

dochodu czystego następuje dlatego, że ceny rynkowe kształtują się powyżej poziomu wartości indywidualnej. Zatem środki produkcji stanowiące prywatną własność gospodarstw chłopskich, nie są tylko zwykłymi instrumentami roboczymi, lecz wyrażają określone stosunki społeczne, gdyż z tytułu ich posiadania właściciel może realizować — w całości lub części — swój własny produkt dodatkowy. Ponieważ wartość tego produktu dodatkowego nie jest wytworem pracy cudzej, lecz własnej, nie jest ona kapitałem.

Na dochody gospodarstw dużych i silnych może składać się nie tylko produkt dodatkowy bezpośredniego wytworzony przez rodzinę chłopą — część dochodu może być i bywa rezultatem wtórnego podziału ogólnego produktu dodatkowego społeczeństwa.

Występowanie dochodu, który chłop zawdzięcza posiadaniu środków produkcji, nie może być kwestionowane, gdyż w warunkach gospodarki rynkowej dochód chłopą pozbawionego własności środków produkcji, może się równać co najwyżej tylko płacy roboczej i jest uzależniony tylko od jego pracy.

Fakt, że większe gospodarstwa niekapitalistyczne w rolnictwie mogą otrzymywać dochód wyższy od płacy roboczej jest konsekwencją tego, że realizują one prawo własności ziemi i innych środków produkcji. Nadwyżkę nad średnią ceną jego dziennej pracy zawdzięcza chłop nie swojej pracy (która nie odróżnia go od innych robotników), lecz własności środków produkcji. Tylko dzięki własności środków produkcji może posiadać on swój własny (wytworzony własną pracą) produkt dodatkowy.

Chociaż więc chłop żyje z własnej pracy, może jednak przyswajając sobie wartość produktu dodatkowego nie dlatego, że praca ta jest jego własną pracą, lecz dlatego, że jest właścicielem ziemi, inwentarza, bydła itd. W takim stopniu, w jakim chłop występuje jako właściciel środków produkcji realizujący procent czy rentę, upodabnia się on w pewnej mierze do kapitalisty, gdyż nie swej pracy, lecz swej własności zawdzięcza to, że jest w stanie przywłaszczyć owoc swojej własnej pracy dodatkowej. Wszystko, co chłop otrzymuje ponad społecznie przeciętną płacę roboczą zawdzięcza własności środków produkcji¹.

* * *

Problematykę dochodu chłopskiego uprawia między innymi E. Gorzelak. W artykule pt. „Metody liczenia dochodów ludności rolniczej”² stwierdza on, że „w latach 1952—1955 dokonano w Instytucie Ekonomiki

¹ Okoliczność tę zapoznaje zupełnie Kosiński, który pisze: „Cały dochód opartego na pracy gospodarstwa ma charakter określony przez pracę („trudowej charakter”); wszystko, co otrzymuje właściciel opartego na pracy gospodarstwa, jest wytworzone pracą tej osoby. Ponieważ w gospodarstwie opartym na pracy nie ma dochodu nieokreślonego przez pracę, tj. nie ma ani procentu ani renty gruntowej. Obce są mu interesy przedsiębiorstwa kapitalistycznego... Wydatkując określoną ilość pracy i kapitału na lepszej działce gruntu nasz pracujący przedsiębiorca („trudowej przedsiębiorci”) otrzymuje większy czysty dochód pochodzący z pracy, aniżeli wydatkując taką samą ilość pracy i kapitału na najgorszej działce, której uprawę uzna on jeszcze za korzystną dla siebie. Ale wynikająca stąd różnica w dochodzie czystym nie będzie rentą gruntową, jak byłoby wówczas, gdyby była mowa o odpowiedniej różnicy w dochodach czystych rolnictwa kapitalistycznego”. Lekcji po teorii politycznej ekonomii. Praga 1922, str. 232.

² Zagadnienia Ekonomiki Rolnej nr 4/1961.

Rolnej opracowania ujęć syntetycznych wyników rachunkowości rolnej, w których zastosowano podstawowe kategorie ekonomiki marksistowskiej do systemu zamknięć ksiąg rachunkowych. Główny przewrót dokonał się dzięki wprowadzeniu takich podstawowych pojęć; jak: produkcja globalna, produkcja czysta, dochód rolniczy i osobisty ludności rolniczej... Produkcja czysta otrzymana w formie pieniężnej przez odjęcie nakładów materiałowo-pięniężnych od produkcji globalnej ulega podziałowi na cztery części: do budżetu państwa (podatek gruntowy itp.), właścicielom środków produkcji za ich wypożyczanie, pracownikom najemnym, tworzącym wspólnie z gospodarującą rodziną nową wartość, jaką stanowi produkcja czysta oraz dochód gospodarstwa rolnego, stanowiący różnicę pomiędzy produkcją czystą a sumą wymienionych wyżej części podziałowych. W ten sposób dochód gospodarstwa rolnego stanowi wynagrodzenie za pracę gospodarującej rodziny¹.

W toku dalszych rozważań E. Gorzelak stwierdza, że dochód rolniczy powinien dzielić się na część akumulowaną i spożywaną, ta ostatnia część powinna być powiększana przez ewentualne dochody spoza gospodarstwa. Część pozostająca po odjęciu od dochodu rolniczego nakładów inwestycyjnych oraz opłat rodzinnych i wian tworzy (wraz z dochodem spoza gospodarstwa lub też sama) tzw. dochód osobisty. „Proponowane ujęcie pozwala na porównywanie sytuacji ekonomicznej klas, względnie warstw społecznych. Dochód osobisty chłopów byłby odpowiednikiem dochodów innych grup społeczeństwa, żyjących z pracy najemnej”².

Na marginesie wypowiedzi E. Gorzelaka nasuwają się następujące uwagi: Odrzucenie przez IER w latach 1952—1955 „burżuazyjnego” ujęcia ekonomiki indywidualnych gospodarstw chłopskich stosowanego w systemie rachunkowości Laura-Curzytka i próba nowego ujęcia tej ekonomiki w kategoriach marksistowskiej ekonomii politycznej miało niewątpliwie znaczenie pozytywne, ale zastosowanie podstawowych kategorii ekonomicznych do indywidualnej gospodarki chłopskiej związane było z pewnymi uproszczeniami i wulgaryzacją. Wulgaryzacja ta znajduje swój wyraz w tym, że dochód rolniczy gospodarstw chłopskich (produkcja czysta minus podatek gruntowy itd.) traktowana jest nie w sensie buchalteryjnym, lecz pryncypialnie jako jednorodna pod względem treści społeczno-ekonomicznej kategoria stanowiąca, używając słów E. Gorzelaka „wynagrodzenie za pracę gospodarującej rodziny”. Tego rodzaju ujęcie nie jest jednak konsekwentnie marksistowska interpretacja dochodu gospodarstwa chłopskiego (pomijamy tu dochód uzyskiwany spoza gospodarstwa). Co więcej, należy stwierdzić, że właściwsze w tej sprawie było stanowisko Laura-Curzytka i innych ekonomistów, którzy dostrzegali różny charakter ekonomiczny dochodu rolniczego gospodarstw chłopskich³, chociaż zapoznawali oni różnicę pod względem treści społeczno-ekonomicznej, jaka istnieje pomiędzy wartością produktu dodatkowego w drobnotowarowym gospodarstwie chłopskim a wartością dodatkową kapitalisty, oraz to, że źródłem tego dochodu jest produkt

¹ Zagadnienia Ekonomiki Rolnej nr 4/1961, str. 18—19.

² Tamże, str. 21.

³ Por. np. Moszczeński. Rachunkowość gospodarstw wiejskich. Warszawa 1947.

dodatkowy wytworzony własną pracą chłopa i podlega innym prawom ekonomicznym niż procent od kapitału.

Rezultatem wzmiankowanego „przewrotu” w ujmowaniu syntetycznych wyników rachunkowości rolnej jest formalizm statystyczny, jakim obciążone są niektóre opracowania wyników rachunkowości rolnej IER. Idzie tu o ujmowanie dochodu gospodarstw chłopskich tylko jako zwykłej arytmetycznej różnicy pomiędzy wartością produkcji globalnej a nakładami materialnymi (c) na jej wytworzenie i ograniczenie do konstatacji tej wielkości. Tkwi w tym element formalizmu, gdyż dochód to nie tylko określona suma pieniędzy stanowiąca różnicę pomiędzy wartością produkcji globalnej a nakładami pracy uprzedmiotowionej. Dochód gospodarstwa chłopskiego jest zmaterializowanym wyrazem określonych stosunków własności i podziału a więc wiąże się z kwestią źródeł dochodu i jego społecznym charakterem. Ogólna suma dochodu rolniczego lub dochodu czystego, to w istocie kategoria buchalteryjna obejmująca nader różnorodne kategorie ekonomiczne, zacierające różnice społeczne pomiędzy nimi. Stąd też niezbędne jest dla wszechstronnej analizy odpowiednio rozczłonkowanie dochodu chłopskiego.

Schemat podziału dochodu chłopskiego zaproponowany przez E. Gorzelaka ukazuje aspekt prawdopodobnie najważniejszy z punktu widzenia potrzeb organów polityki gospodarczej państwa, gdyż ujawnia globalną wielkość dochodów chłopskich — a dla praktyki ważna jest globalna wielkość dochodów ujmowanych jako pewna całość niepodzielna — i podziału tej wielkości na części według ich przeznaczenia funkcjonalnego, tj. na spożycie i akumulację, gdyż na takie części składowe dochody chłopskie dzielą się w praktyce (podział ten ma charakter płynny i nie musi pokrywać się z podziałem na ekwiwalent płacy robotniczej itd.). Schemat Gorzelaka niewątpliwie umożliwia niezbędną dla realizacji wielu zadań polityki gospodarczej orientację w zakresie procesów ilościowego kształtowania się procesów podziału dochodu.

Można dodać, że również chłopa nie interesuje i jest mu obojętne, czy źródłem tego, co mu wpłynęło z gospodarstwa do kieszeni była praca czy kapitał. Rozróżnianie tych dwu źródeł przerasta najczęściej jego sposób myślenia i nie obchodzi go. Jest faktem empirycznym, że w naszych gospodarstwach chłopskich nie rozdziela się z reguły dochodu rolniczego na dochód czysty i wynagrodzenie rodziny za jej pracę. Rozpatrując dochód rolniczy jako zjawisko całościowe, mentalność chłopa jest tylko subiektywnym obrazem stosunków społecznych, które występują na powierzchni zjawisk w sposób obiektywnie sfetysyzowany. Ponieważ dochód od tzw. kapitału własnego nie występuje jako kategoria mająca własną, odrębną i utrwaloną formę przejawiania się jako element dochodu chłopskiego, zasada podziału dochodu chłopskiego na opłatę pracy własnej, procent i rentę gruntową nie mogła powstać i utrwaląć się.

To jednak, co jest zupełnie wytłumaczalne w świadomości¹ i w co-

¹ Jak słusznie stwierdza J. Robinson. „Jego dochód nie jest płacą, ale odpowiada płacy plus zysk od kapitału... Kiedy chłopci dysponują własnymi środkami finansowymi i nie są zależni od lichwiarzy, to w tym, co im się wydaje dochodem z pracy, ukryty jest element zysku. Ale kiedy ludność jest tak wielka, że renta pochłania całą techniczną nadwyżkę, to kalkulacyjny procent w dochodzie chłopskim spada do poziomu zerowego”. — Akumulacja kapitału, str. 368—369.

dziennej działalności praktycznej chłopu, nie jest wystarczające w naukowo-teoretycznej analizie. Weźmy np. takie zjawisko jak czynsz dzierżawny w gospodarce kapitalistycznej. Marks analizując go wyróżnia w nim rentę, procent od zainwestowanego w ziemię (melioracje itd.) kapitału, potrącenie z płacy roboczej i ewentualne potrącenie z zysku farmera. Wszystko to jest zmieszane ze sobą i nie można dokładnie wyrazić tych wielkości, jednakże Marks dokładnie analizuje strukturę czynszu dzierżawnego, gdyż bada on, jakie kategorie ekonomiczne kryją się za taką zabawkową formą ekonomiczną, jak czynsz dzierżawny.

Podobnie bieżąca użyteczność z punktu widzenia organów polityki gospodarczej państwa nie może stanowić jedyne kryterium dla wyznaczania kierunku badań przez naukę ekonomiczną oraz decydować o doniosłości pewnych faktów — chociaż, podkreślamy raz jeszcze, w swej polityce ekonomicznej państwo nie może operować z osobna poszczególnymi częściami dochodu rolniczego, gdyż nastęrczałoby to zbyt wiele trudności; stąd niezbędne jest w praktycznej polityce operowanie dochodem rolniczym jako całością, bez podziału na części składowe.

Jakie znaczenie praktyczne i teoriopoznawcze ma więc odrzucenie teorii niepodzielności dochodu chłopskiego? Dlaczego jest rzeczą istotną rozróżnianie społecznego charakteru pochodzenia elementów składowych dochodu chłopskiego, choć nie są one fizycznie wyodrębnione?

1) Rozróżnianie takie pozwala określić, który z tych elementów dominuje i nadaje ton całości, to zaś ułatwia w pewnym stopniu określenie społeczno-ekonomicznego zróżnicowania wsi. Zróżnicowanie wsi między innymi na tym polega, że w dochodzie rolniczym różnych jej warstw przeważa bądź dochód z pracy bądź pozostałe wymienione składniki. Dopóki w dochodzie rolnika przeważa dochód z pracy własnej, dopóty tego rodzaju gospodarke można uważać za drobnotowarową¹.

Analiza dochodu chłopskiego, która natrafia na poważne trudności rachunkowe i teoretyczne, wskutek sprzeczności charakteryzujących samą figurę socjalną chłopu (personifikacja właściciela i robotnika), powinna uwzględniać fakt, że ten drobnotowarowy producent przestaje być takim wskutek procesu rozwarstwienia. Rozwarstwienie jest podstawowym procesem ekonomicznym gospodarki chłopskiej (w ustroju kapitalistycznym). Stąd też analizę dochodów gospodarki chłopskiej znajdujące się w otoczeniu kapitalistycznym i mającej w perspektywie przekształcenie się w gospodarke kapitalistyczną — z jej biegunami, można przeprowadzić interpretując kategorie dochodów społeczeństwa kapitalistycznego. Jedynie stosując w analizie kategorie właściwe gospodarce kapitalistycznej można zrozumieć gospodarstwo chłopskie w jego ruchu i przeobrażeniach, bowiem dwoistość ekonomiczna chłopu drobnotowarowego jest źródłem i utajonym stanem embrionalnym jego rozwarstwienia na skrajne bieguny w wyniku działania tendencji towarowo-kapitalistycznej.

¹ Według Strumilina, do grupy gospodarstw „proletariackich” można odnieść śmiało gospodarstwa z dochodem nie przewyższającym średniej normy opłaty pracy parobków. „Do gospodarstw grupy średniackiej należało odnieść te gospodarstwa, które oprócz normy dochodu parobków, tj. płacy roboczej, posiadają w swoim dochodzie także wartość dodatkową, jednakże pod warunkiem, że dochód ten w całości nie przewyższa wartości pełnego produktu pracy danej rodziny”. St. Strumilin. *Oczerki ekonomiczkiej historii Rosji*, Moskwa 1960.

Wartość poznawcza tezy, według której dochód chłopski składa się z dochodu z pracy i dochodu z własności odnosi się w szczególności do gospodarstw w skrajnych grupach, gdzie dochód chłopski regulowany jest w wyraźniejszym stopniu przez kapitalistyczne prawa podziału; przejawia się to w tym, że dochód gospodarstw karłowatych i wyrobniczych a więc gospodarstw półproletariackich ciąży (choć nie pokrywa się) ku poziomowi płacy roboczej (właściciele karłowatych gospodarstw chłopskich są przede wszystkim ludźmi pracy, a więc główne znaczenie ma tu odnoszenie ich do dochodu płacy roboczej), natomiast jeśli idzie o dochód kapitalistycznych gospodarstw chłopskich, gdzie dochód z własności przeważa nad dochodem z pracy, jego poziom kształtuje się głównie pod wpływem kategorii procentu (zysku).

2) Krytyka teorii niepodzielności dochodu chłopskiego ma znaczenie dla nakreślenia zasad porównywania dochodów chłopskich z dochodami innych klas społecznych.

Wbrew temu, co twierdzi E. Gorzelak, dochód rolniczy (czy osobisty) nie stanowi wcale bezpośredniego odpowiednika dochodów innych grup społeczeństwa żyjących z pracy najemnej, gdyż dochody niekapitalistycznych producentów chłopskich składają się nie tylko z opłaty pracy, którą pod względem rozmiarów można przyrównywać do płacy roboczej pracowników najemnych, ale ponadto z dochodu czystego. Nie są to dochody homogeniczne i dlatego nie są — ściśle biorąc — współmierne. Słusznie więc wskazuje Bellerby¹, że chcąc porównywać wynagrodzenie samodzielnych chłopów-rolników z wynagrodzeniem rolników, należy wyłączyć z dochodu chłopskiego dochód otrzymywany z tytułu własności.

To, że porównania dochodów chłopów i robotników mogą mieć nie tylko czysto poznawczy charakter, widać na przykładzie niektórych krajów zachodniej Europy (Szwecja, Szwajcaria, NRF i inne), gdzie uznano za cel polityki gospodarczej (inna rzecz, iż w praktyce przeważnie nieosiągalny) zapewnienie chłopom tzw. **dochodów parytetowych** — w stosunku do dochodów pozarolniczych. Podstawą dla obliczania dochodu parytetowego gospodarstw chłopskich jest zarówno dochód z pracy jak i procent od zainwestowanego kapitału. Przy określaniu parytetu niezbędne jest rozróżnienie dochodu całkowitego gospodarstwa od dochodu pochodzącego z pracy, rozważanie to staje się wówczas ważne i dla polityki gospodarczej i ze względów społeczno-politycznych².

¹ J. R. Bellerby. *Agriculture and Industry, Relative Income*. London 1956.

Należy tu podkreślić trafność uwag J. Dietla, który w artykule „Dochody rolników w porównaniu z dochodami ludności nierolniczej w krajach kapitalistycznych” (Wiś Współczesna nr 10/1960) rozpatruje sposoby analizowania stosunków dochodów ludności rolniczej do dochodów ludności pozarolniczej i dowodzi, że metoda zastosowana przez J. R. Bellerby najlepiej charakteryzuje sytuację ekonomiczną rolników.

„Względne dochody ludności rolniczej stanowią... stosunek procentowy właściwych dochodów rolników do właściwych dochodów w zawodach pozarolniczych. Należy wyjaśnić pojęcie dochodu właściwego. Jest to dochód uzyskany przez obliczenie całkowitego dochodu rolniczego netto i odjęcie od niego renty netto, procentów, płac i wynagrodzenia robotników rolnych oraz dochodów personelu rolniczego nie zaliczanego do farmerów... Właściwe dochody w zawodach nierolniczych obliczane są przez odjęcie od całkowitych dochodów w tych zawodach renty netto i procentów od kapitału...” (str. 68).

² Curt Puvogel. *Der Weg zum Landwirtschaftsgesetz*, Bonn—München — Wien, 1957.

3) Uznanie koncepcji dochodu chłopskiego jako dochodu specyficznego, dochodu *sui generis* rodzi problem odpowiednio specyficznych metod oceny wielkości tego dochodu z punktu widzenia gospodarstwa chłopskiego¹.

Według Makarowa dochód gospodarstwa chłopskiego można mierzyć jedynie w ten sposób, że konfrontuje się go z czasem pracy, który był wydatkowany dla jego osiągnięcia. Jest to według niego jedyna realna wielkość, za pomocą której można charakteryzować opłacalność gospodarstw². Bowiem w gospodarstwie chłopskim, gdzie praca wydatkowana jest *in natura*, tylko rubel i dzień pracy są jedynymi realiami.

Jest to w istocie propozycja posługiwania się przy analizie opłacalności dochodem rolniczym w przeliczeniu na jednolity czas pracy. Jest to o tyle uzasadnione praktycznie, że w drobniejszych gospodarstwach chłopskich treścią dochodu rolniczego jest tylko lub głównie dochód z pracy, wskutek czego opłata pracy wysuwa się na plan pierwszy, spychając na plan dalszy opłatę niewielkiego kapitału.

Ale nawet gdyby uznać, że treścią dochodu rolniczego jest wyłącznie zarobek za pracę, jak to ma miejsce w gospodarstwach karłowatych, to miernik ten może informować jedynie o opłacalności poszczególnych gałęzi produkcji w obrębie gospodarstwa lub poszczególnych gospodarstw (jako całości) w obrębie sektora gospodarki chłopskiej. Miernik ten ma charakter endogeniczny, charakteryzuje kierunek zmian opłacalności danego gospodarstwa i nadaje się do porównywania opłacalności w poszczególnych latach. Umożliwia to jednak tylko ocenę względnej opłacalności. Pełna ocena opłacalności musi iść dwoma torami, w drodze oceny względnej i bezwzględnej. Ocena bezwzględna zakłada istnienie jakiejś zewnętrznej skali odniesienia. W tym celu trzeba skonfrontować wskaźnik proponowany przez Makarowa z ogólnospołeczną normą opłaty pracy, która jest „normą” dochodów pochodzących z pracy. Ten drugi kierunek porównań jest potrzebny wówczas, gdy gospodarka chłopska wchodzi w stosunku — za pośrednictwem rynku pracy — z sektorem przemysłowym i powstaje alternatywa wyboru zatrudnienia: wewnątrz lub poza gospodarstwem. Kategoria płacy roboczej jest z reguły mało przydatna dla bezpośredniej oceny bieżącej działalności drobnej gospodarki chłopskiej. Zarazem jednak służy ona do oceny opłaty pracy w gospodarce chłopskiej przy pomocy ogólnospołecznych norm tej opłaty.

Dualizm w zakresie oceny efektywności³ jest zrozumiałym wyrazem ekonomicznej dwoistości drobnego gospodarstwa chłopskiego. Należy podkreślić, że dualizm ten uzasadniony jest — nawet z teoretycznego punktu widzenia — tylko na odpowiednim szczeblu rozwoju gospodarki chłopskiej, gdy występuje ona jako układ subsumowany kapitalizmowi, w którym rozwinięte są stosunki towarowo-pieniężne itp.

¹ N. Makarow. *Krestianskoje choziajstwo i jego ewolucja*, Moskwa 1920, str. 85.

² Tamże.

³ Por. K. Skovgaard. *Voraussetzungen und heutiger Stand der Wissenschaftsforschungen des Landlaues in Dänmark*, w zbiorze pt. *Stand der Forschung auf dem Gebiete der Wirtschaftslehre des Landblaues*, Brugg 1951.

Ponadto stosowanie odrębnych norm opłacalności dla nakładów pracy i nakładów kapitału ma sens w tym większym stopniu, im bardziej posiadanie własnych środków produkcji przestaje być jedynym warunkiem zastosowania pracy własnej. Np. w warunkach szybkiego tempa rozwoju przemysłu pochłaniającego rezerwy siły roboczej na wsi, gdy pozostawanie w mało wydajnym gospodarstwie chłopskim nie jest koniecznością, a jego posiadacz ma możliwość przejścia do innego zawodu (w takich warunkach opłata pracy producenta chłopskiego na poziomie płacy roboczej ma też pewne znaczenie praktyczne dla polityki cen produktów rolnych). Ponieważ istnieje do pewnego stopnia — w warunkach wzrostu gospodarczego — konkurencja pomiędzy rolnictwem i przemysłem o siłę roboczą, a odpływ tej siły roboczej jest powszechnym prawem rozwoju gospodarczego, miary (normy) dochodu, jaki powinien być osiągnięty w rolnictwie, dostarcza przemysłowa płaca robocza¹.

W praktycznej kalkulacji gospodarstw chłopskich przydatność oprocentowania kapitału jako miernika opłacalności produkcji nie ma większego lub nawet żadnego znaczenia z powodu działania znanych ogólnie czynników, które wywołują niską opłacalność gospodarstw chłopskich. Głównym miernikiem opłacalności w tej sytuacji staje się poziom opłaty pracy (można ją wyrażać zależnie od okoliczności za pomocą wielu wskaźników, jak np. dochód na jednostkę czasu pracy, na jednego zatrudnionego rocznie itd.), którą w pierwszej kolejności musi rekompensować poziom cen rynkowych. Rachunek opłacalności ulega tu zresztą modyfikacji na skutek tego, że nakłady pracy żywej nie stanowią efektywnego kosztu pieniężnego, a opłata pracy spełnia przede wszystkim funkcję dochodową. Procent może w tym kontekście występować jedynie jako wtórny i drugorzędny (tzn. po uprzednim odliczeniu odpowiedniej opłaty pracy) miernik opłacalności. Procent może więc być elementem dochodu, ale nie może być w praktyce miernikiem opłacalności produkcji drobnych gospodarstw chłopskich.

Opłata pracy określana według normy płacy roboczej oraz procent (stopa procentowa) jako norma dochodu nie mają więc na ogół bezpośredniego znaczenia dla praktycznej kalkulacji opłacalności produkcji. Ale nie znaczy to, że nie mają one jakiegokolwiek znaczenia praktycznego, lecz tylko czysto poznawcze. Jako obiektywne miary ogólnospołecznej efektywności mają one np. określone znaczenie w kalkulacjach efektywności inwestycji z punktu widzenia polityki gospodarczej państwa (w sensie makroekonomicznym), a stopa procentowa — nawet na szczeblu gospodarstwa chłopskiego² — jako dolna granica opłacalności nakładów inwestycyjnych (kapitałowych).

¹ We wcześniejszych okresach historycznych było odwrotnie. Np. w USA, kiedy szeroka strefa kraju znajdowała się jeszcze w stadium zasiedlania, standard wszelkiej płacy roboczej był niewątpliwie określany przez dochody otrzymywane na farmach rolnych, przez ludzi, którzy nie tylko pracowali w nich, ale byli także ich właścicielami

² Por. artykuł autora. Procent w kalkulacji efektywności inwestycji w gospodarstwie chłopskim. *Zagadnienia Ekonomiki Rolnej* nr 5/1961.

ГЕНРИК ХОЛАЙ

В а р ш а в а

Институт экономики сельского хозяйства

**КРИТИКА ТЕОРИИ НЕИЗМЕНЯЕМОСТИ И НЕДЕЛИМОСТИ
КРЕСТЬЯНСКОГО ДОХОДА**

Р е з ю м е

Автор делает критику взглядов, опровергающих существование разных, — с точки зрения социального содержания, — составных частей дохода мелкотоварных крестьянских хозяйств. Выражением экономической двойственности крестьянского хозяйства является разнородный характер его дохода, который состоит из оплаты труда и чистого дохода, присваиваемого большим крестьянским хозяйством ввиду на его частную собственность средств производства и земли. Опровержение тезиса о неделимом характере крестьянского хозяйства имеет значение для: 1) определения классового характера отдельных прослоек крестьянства, 2) сопоставимости доходов рабочего класса и крестьян, 3) определения критериев рентабельности производства и эффективности капиталовложений в крестьянское хозяйство.

HENRYK CHOŁAJ

The Institute of Agricultural Economics
Warsaw**A CRITIQUE OF THE THEORY OF UNIFORMITY
AND INDIVISIBILITY OF THE PEASANT INCOME**

S u m m a r y

The author criticises the views which negate the existence of composite — from social point of view — structure of income of small scale peasant holdings. The expression of this dual economic nature of a peasant holding is the varied character of income which consists of the work payment and the clear income collected by larger peasant holding on the basis of private ownership of means of production and land. The rejection of the thesis on indivisible character of peasant economy has a meaning for: 1. determining the class character of individual social strata of peasantry, 2. comparing the income of the urban labour class and peasantry, 3. determining the criteria of profitability of production and effectiveness of investment in peasant economy.